Rok VIII. Nr. 97. Sosnowiec, piątek 7 kwietnia 1933 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **Zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcj 6-92, Administra i 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, ; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wstrząsająca katastrofa samolotowa w Toruniu.

Samolot wojskowy spadł na dach domu w śródmieściu. — Pilot zabity, dwie osoby ciężko ranne.

TORUŃ, 6. 4. (wł.) W Toruniu miała dziś miejsce **wstrząsająca katastrofa samolotowa,** która wywołała w mieście przygnębiające wrażenie.

Przed południem do lotu ćwiczebnego wystartowały dwa samoloty wojskowe: **jeden pilotowany przez por. Jastrzębskiego, drugi przez por. Zawadzkiego.**

W pewnym momencie samoloty **zderzyły się w powietrzu.**

Samolot z por. Jastrzębskim poszybował jednak dalej, natomiast samolot por. Zawadzkiego, **począł gwałtownie opadać w dół i runął w śródmieściu na ul. Reja, przebijając dach domu nr.24.**

Samolot spadł z taką siłą że zawaliła się jedna ściana domu, **grzebiąc pod rumowiskami dwie osoby, które doznały ciężkich obrażeń.**

Por. Zawadzki poniósł śmierć pod szczątkami aparatu. Na miejsce strasznego wypadku przybyły natychmiast władze i straż ogniowa, która zajęła się zabezpieczeniem domu.

SENAT GDAŃSKI NIE ZGŁOSI DYMISJI.

GDAŃSK, 6. 4. PAT. Senat postanowił nie zgłaszać dymisji i pozostawać u władzy aż do czasu odbycia się nowych wyborów Z drugiej strony według pogłosek notowanych przez prasę istnieje zamiar pozostawienia nadal w mocy powszechnego zakazu odbywania zebrań publicznych.

200.000 BUTÓW POLSKICH DLA SOWIETÓW.

ŁÓDŹ, 6. 4. Sowpoltorg pertraktuje za pośrednictwem łódzkiej izby handlowej o zakup 200.000 par obuwia, które mają być wysłane do Sowietów.

Szczegóły dostawy są już omówione.

O uzyskanie tego olbrzymiego zamówienia ubiegają się dwie wytwórnie łódzkie.

Pakt czterech spotkał się

ze zdecydowanem stanowiskiem Polski i Rumunji.

ŁONDYN, 6. 4. PAT. Obecny w Londynie minister spraw zagranicznych Rumunji Titulescu, który przybył na skutek nalegań Mac Donalda, pragnącego rozmówić się z nim, konferował dziś popołudniu najpierw z Simonem a potem z Mac Donaldem. Z kół poselstwa rumuńskiego w Londynie zapewniają korespondenta PAT, że minister Titulescu w rozmowach tych zajął stanowisko zdecydowane, odrzucając wszelkie kompromisy i stojąc podobnie, jak Polska na stanowisku bezwzględnej odmowy współpracy z proponowanym paktem 4-ch mocarstw.

POTWORNA WYMOWA NOTATEK PRASOWYCH.

Plon jednego dnia w prasie niemieckiej. — Teror szaleje dalej.

BERLIN, 6. 4. W prasie niemieckiej zanotowane są następujące wypadki:

1) **Adwokata żydowskiego Georga Lehmana znaleziono nieżywego we własnem mieszkaniu (Berliner Tageblatt).**

2) **Przymusowo urlopowany ze swego stanowiska radca sadowy, żyd z pochodzenia Aleksander Hollenrod znaleziony został nieżywy w swem mieszkaniu (Berl. Zeitnug am Mittag).**

3) **Kierownik domu towarowego Tietza w Gladbach, 33-letni dr. Heimann znaleziony został w swem mieszkaniu z ciężkiemi ranami postrzałowem. Również żonę jego znaleziono w tew samem mieszkaniu z ranami postrzałowemi** (Vossische Ztg.)

4) **W Heidelbergu znaleziono w mieszkaniu profesora kliniki uniwersyteckiej Bestmana, zwłoki jego syna dr. Hansa. Został on ostatnio usunięty jako żyd, ze stanowiska asesora sądowego (Berl. Tag.)**

5) **Kupiec żydowskiego pochodzenia Alfred Mittman znaleziony został w swem mieszkaniu z przestrzeloną czaszką. (Berl. Tag.)**

Wszystkie te „wypadki" prasa niemiecka przemyca w rubryce „samobójstwa żydów".

NOWE REPRESJE.

BERLIN, 6. 4. BiuroWolffa donosi o szeregu nowych zarządzeń przeciwko żydom w Niemczech.

Pełnomocnik Rzeszy w Badenji polecił przymusowo urlopować wszystkich żydów, zatrudnionych na służbie państwowej, w przedsiębiorstwach państwowych oraz w szkolnictwie prywatnem.

Bawarski minister finansów Siebert nakazał skreślenie sum na izraelickie cele religijne.

W Kolonji powołany został specjalny komisarz narodowo - socjalistyczny dla usunięcia żydowskich handlarzy bydła i rzeźników z hal i rzeźni.

I W GDAŃSKU...

GDAŃSK, 6. 4 PAT. Antysemicka akcja hitlerowców przejawiła się w ostrej formie podczas ostatniego targu w miejscowości Nitichu. Rozrzucono ulotki hitlerowskie, wzywające do bojkotu żydów, grupy zaś umundurowanych hitlerowców krążyły dookoła straganów i wzywały do zaprzestania kupowania towarów od żydów. Hitlerowcy usiłowali przytem wywracać stragany kupców żydowskich.

Hitlerowcy uprowadzili nauczyciela

i dwuch studentów - polaków.

WROCŁAW, 6. 4. (wł.) Bojówka hitlerowska dokonała napadu na kilku studentów polaków w czasie, gdy wracali wieczorem do domu Dwaj studenci pobici i pokaleczeni zdołali ujść napastnikom, **dwaj inni Kania i Jankowski oraz znajdujący się w ich towarzystwie nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej na Śląsku Opolskim Straszyński zostali przez napastników porwani i uprowadzeni w niewiadomym kierunku.**

Nie można uzyskać żadnych informacyj o losie uprowadzonych.

Główny port w Honduras w morzu płomieni.

NOWY JORK, 6. 4. Z Honduras nadeszły tu depesze, donoszące o niebywałej klęsce pożaru, jaka dotknęła ludne miasto portowe Tela.

Ogień strawił miasto niemal doszczętnie, wyrządzając olbrzymie straty.

Szalejący na wybrzeżu wicher przyczynił się do rozszerzenia ognia i nie pozwolił na rozwinięcie jakiejkolwiek akcji ratunkowej.

Pożar powstał w dzielnicy portowej, zkolei przerzucił się w ciasno zabudowane uliczki dzielnic zamieszkałych przez ludność rybacką i robotniczą, gdzie znalazł doskonały teren do rozszerzania się. Drewniane ciasno zbite domy na wybrzeżu płonęły jak pochodnie, a szalejący wicher porywał żagwie i niósł je na domy śródmieścia.

W mieście zapanowała nieopisana panika, Są ofiary w ludziach.

Władze republiki pośpieszyły z akcją ratunkową i wszczęły śledztwo.

Poszukiwania „Akrona" — trwają

ŁÓDŹ PODWODNA NA MIEJSCU KATASTROFY.

WASZYNGTON 6. 4. Poszukiwania prowadzone na miejscu katastrofy sterowca „Akron" dotychczas nie dały żadnych rezultatów. Będą one jednak kontynuowane do chwili, dopóki wszelka nadzieja na odnalezienie zwłok członków załogi sterowca nie zniknie. W poszukiwaniach bierze udział łódź podwodna.

Trzej członkowie załogi, którzy wyszli cało z katastrofy, przybyli samolotem do Waszyngtonu i zdali raport przy drzwiach zamkniętych. Dochodzenie rozpocznie się w Lakehurst w poniedziałek.

HITLER NA GROBIE RODZICÓW.

WIEDEŃ, 6. 4. Dobrze poinformowany „Linzer Tagespost" zamieścił sensacyjną wiadomość o pobycie Hitlera w Austrji.

W ubiegły poniedziałek o godz. 1.30 popołudniu zajechał przed bramę cmentarną w miejscowości Leonding obok Linzu samochód oznaczony monachijskim znakiem „D II A" z którego wysiadło trzech mężczyzn Jednym z nich był Hitler, który natychmiast udał się na grób swych rodziców.

ROSJA COFA ZAMÓWIENIA U NIEDAWNYCH PRZYJACIÓŁ

BERLIN, 6. 4. Prasa hugenbergowska informuje o licznych i bezwzględnych anulowaniach obstalunków poczynionych przez sowieckie organizacje handlowe w Niemczech.

Równocześnie prasa donosi o nawiązaniu w Warszawie rokowań z sowieckiem przedstawicielstwem handlowem o dostawę 30 tys. ton wyrobów walcowniczych dla przemysłu górnośląskiego.

Kto wygrał na loterji?

Numery iznaczone + wygrywają premję.

Zł. 15.000 na nr. 88616.

Zł. 10.000 na nr. 81936

Zł. 5.000 na n-ry: 31875 66738 86115 125343.

Zł. 2.000 na n-ry: 7837 13514 30130 38239 44318+ 48226 47109+ 49638 55316 72992 128895 129158 143876.

Zł. 1.000 na n-ry: 834 7325 9884 13579 14517 22925 24318 28832 32696+ 35343 36215+ 49805 52443 64346+ 74414 79549 83584 87459 92644 94676 98605 100043 104539 107051 116473 132948+ 135692 141984 144814+

Potęga pierwszej miłości Rity Gorgonowej.

Listy do męża ociekające łzami, krzyczące rozpaczą. — Za grzech — do piekła w Brzuchowicach.

Rita Gorgon weszła do domu Zaremby.

...puszczona, bezradna, złamana, stracíwszy już wiarę w odzyskanie ukochanego męża.

Z tego okresu pochodzą poniższe trzy listy do Erwina Gorgona, ociekające łzami, krzyczące z szarpiącego bólu i rozpaczy:

GDYBYM WIEDZIAŁA ŻE ŻYJESZ..."

Brzuchowice, 11. X. 1927 r.

Drogi Erwinie!

Nie wiem jak zacząć pisać do Ciebie choć dusza się rwie całkiem do innych słów niż tych, których skreślić muszę.

Już przed paru tygodniami dowiedziałam się o Tobie. Od chwili gdym się dowiedziała, że żyjesz i zdrów jesteś chodzę jak obuchem uderzona, miejsca sobie znaleźć nie mogę i czuję nieszczęście, które mnie przez całe życie prześladować nie przestanie.

Tylekroć pisałam do Ciebie i ogłaszałam do Konsulatu polskiego, tam też o Tobie nic nie wiedziano, a listy adresowane do Ciebie przychodziły z powrotem „nieznany".

I tak przeszło prawie 3 lata.

Po tyle czasu nie wiedziałam, co o Tobie myśleć, co ze sobą zrobić, bo gdybym była wiedziała, że żyjesz i myślisz o mnie nie byłabym zrobiła kroku, którego nigdy w życiu żałować nie przestanę.

Nie wiem, może gardzisz mną, albo potępiasz z całej duszy. Innego wyjścia nie miałam, musiałam zrobić tak jak zrobiłam, albo się puścić na ulicę tak jak tysiące innych nieszczęśliwych.

Trudno mi było żyć nie mając żadnej pomocy ani nikogo, ktoby mi był bezinteresownie pomógł.

Tutaj są bardzo ciężkie warunki życia i ludzie z każdej gałęzi pracy zostali zredukowani, którzy byli sytuowani w swoim czasie i tysiące poszło na śliską drogę nie mogąc sobie dać rady.

A co ja dopiero, niczego nie umiejąc, ani nikogo nie mając.

W ostatnich czasach miałam zajęcie w sklepie cukierkowym jako kasjerka i miałam w przeciągu trzech miesięcy złożyć kaucję w kwocie 1.000 zł. i skąd je miałam wziąć.

Pokątnie mieszkałam u jednego murarza na ulicy Rzeźbiarskiej i z powodu braku zł. 20 nie mogąc zapłacić nietylko, że z domu musiałam wynieść się, ale mi rzeczy zatrzymali i tam przepadły.

Aż niejaka stara żydówka z litości przez 2 miesiące trzymała i jeść dawała póki zajęcia nie dostałam.

Na rodziców Twoich liczyć nie mogłam! Na sprawców mego nieszczęścia. Dziecka mi nie pozwolili zobaczyć, bo biedna byłam, tęsknota serce mi zdzierała i chciałam go choć z daleka zobaczyć i raz w zimie skradałam się jak złoczyńca do uliczki pod okno i nie wiem kto mnie zobaczył, zdaje mi się, że Irma, aż stary wyleciał i musiałam jak złodziej uciekać by nie słyszeć wyrazów, którymi mnie zaczął wyzywać.

I złamana na duszy i ciele w noc zimową wałęsałam się do rana po parku, tak byłam przygnębiona mojem nieszczęściem, że nie czułam głodu i chłodu. Po jakimś czasie tułaczki dostałam posadę u mego obecnego męża i po 7 miesiącach zgodziłam się zostać jego żoną.

Nie zważał na plotki, ani na anonimy, któremi go obsypywano, widać, ż mnie prawdziwie kocha. I tak po raz ostatni, gdy mi telefonowali że Ty żyjesz i jakiś pan przyjechał z Ameryki i chce ze mną mówić, zaledwie ten pan odszedł, gdy ojciec Twój wpadł do pokoju z różnemi słowami, bym się wynosiła z jego domu, że ja nie mam poco tam przychodzić i czego szukać.

Odeszłam tak łzami zlana, że ledwie do drzwi trafiłam, w pokoju była Irma, Irka, Erwinko i mama.

Irma się ośmieliła powiedzieć, że dlaczego nie ma przyjść, Ty kazałeś temu panu, by się ze mną zobaczył i zaczęła wykrzykiwać, że są wszyscy bezczelni.

Erwinko przyszedł do mnie tego samego dnia i biedak razem ze mną płakał, powiedział, że tatowi wszystko napisze jak ten stary mamę wyrzucił.

Niech przeklęty będzie za to że nasze dziecko osierocił, za krzywdy które mi wyrządził za zmarnowane szczęście i życie. Niech Bóg się pomści za nasze cierpienie. On już wisi nad grobem, niech przeklęty będzie niech go ziemia i piekło nie przyjmie w swoje łono, niech dusza jego nigdy spokoju nie znajdzie. A Bubko niech będzie tak szczęśliwy jak i my, bo oni są prawdziwymi sprawcami naszego nieszczęścia, przez ich oczy swoje wypłakuję i nigdy już szczęśliwą nie będę, gdyż razem z Tobą pogrzebałam szczęście moje i miłość moją.

Teraz gdy Cię na zawsze straciłam, widzę, jak Cię bezgranicznie kocham.

Żadna już istota ludzka ne wypełni pustki mojego życia.

Tobie pierwszemu oddałam moją pierwszą miłość i serce i duszę, choć ciało moje należy już do innego, ale Ciebie mi żadna siła nie zdoła wyrwać z serca, w którym jesteś na wieki zakorzeniony.

Na tym świecie źli ludzie nas rozłączyli i zniszczyli nasze życie. Może kiedyś dusze nasze na drugim świecie się odnajdą i nikt nas nie zdoła rozłączyć. Erwinie! dziś gdy już jestem żoną innego, mogę Ci wyznać prawdę: Przysięgam Ci na głowę naszego jedynego syna to jedno, co nam zostało z naszej miłości, że Cię nigdy nie zdradziłam w całem słowa tego znaczeniu, aż do chwili, gdy już do innego należałam. A jeżelibym tego szukała, to najpierwbym była u Ciebie w domu . . . .

. . . .

proszę Cię napisz do mnie słów kilka jak możesz oszczędź mnie w liście, bądź tak dobry i kochający jak w pierwszych dniach naszej miłości.

SZATAN KUSI.

A oto urywek innego niemniej rozpaczliwego listu:

„Po tych słowach wyszłam jak nieprzytomna, nietyle z wrażenia jakie na mnie wywarły jego słowa, jak ze zmartwienia, że lada chwila stracę posadę. To mi mózg rozsadza wiecznie słyszę jego słowa: na co pani liczy, mąż tak panią nie kocha, bo przez cztery lata miał czas o pani zapomnieć i inną znaleźć kobietę, nie mogę zrozumieć, że pani może wierzyć w uczucie mężczyzny, takiego człowieka, jak mąż pani. Proszę więc z czasu korzystać.

Nie najdroższy! Prawda to nie jest że Ty masz inną i o mnie zapomniałeś, prawda, że nie? Powiedz, bo inaczej żyć przestanę. Już tyle wycierpiałam i nie mogę w to wierzyć żebyś Ty popełnił taką zbrodnię wobec mnie.

Nie mogę o tem myśleć, żebyś ty tam się z inną bawił i używał rozkoszy, wiedząc o tem, że ja cierpię niedostatek na każdym kroku.

Ale znów jakiś zły duch niszczy mi spokój duszy i serca.

Mówi on do mnie: Zapomniał, o Tobie nie myśli, a drugą się upaja i drugą używa, to co do ciebie należy.

Nie wierz w stałość swego męża, bo go dobrze znasz, żeby tak długo nie mógł żyć bez innej kobiety. Daleko jesteś od niego, żeby go piekły łzy twoje, żeby odczuwał nieprzespane noce i podzielał ciężar twego serca.

Obojętne mu, co robisz jak żyjesz i co robić będziesz, abyś jemu tylko dała spokój i nie zakłócała chwile szczęścia. Ty się kładziesz i wstajesz z myślą o nim, a on już dawno o tobie zapomniał. Podnieś więc swoją kotwicę i rozpuść swoje żagle niech cię wiatr niesie ku przeznaczeniu. Tam Cię czeka życie, tam rozkosze świata. Tam patrz, tam wina i szampany, tam składają hołdy u twych stóp.

Ty jesteś stworzoną na ozdobę salonu, korzystaj z czasu będziesz wielką panią, a nie biedną nędzarką całkiem na bruku.

Dla ciebie perły i brylanty ty je zdobędziesz, bo jesteś piękną. Patrz jako ten przez którego tyle przeszłaś i cierpisz, patrz jak on, twój mąż inną kocha, pieści i szepce słowa miłości. Ty dla niego nie istniejesz. Patrz tam życie dla ciebie.

I znów się widzę w nędzy prawie z głodu ginącą. Tam znów wielką panią w szeregu pięknych pokoi i wspaniałych toaletach.

Ach wstręt mnie przejmuje, wszystko pięknie by było, żebyś Ty to był, który mi takie życie stworzyłeś.

Ale znów widzę szatana złego ducha, kusiciela, który mnie do wstąpienia na tę drogę zguby namawia i jego szatański uśmiech jak się cieszy, że zwycięży moją duszę i naprowadzi na złą drogę.

Ach śmierci! jaką byś była błogą w tej chwili! I znów przesuwają mi się widma mej strasznej przeszłości, wstają mi przed oczyma lata moje dziecinne.

Choć sierotą byłam, ale się nie czułam tak samotna, tak bardzo opuszczoną i nieszczęśliwą, jak dzisiaj. Tam byłam spokojną, do czasu póki nie stanąłeś na drodze mojego życia. Ty zabrałeś moje serce. Ty zabrałeś spokój mej duszy.

Przez Ciebie nie mogę żyć, ani umrzeć, ani znaleźć wyjścia na inną drogę.

Co mi po wszystkiem jak bym Ciebie na zawsze stracić miała.

Ach! niczego nie chcę, niczego nie pragnę, tylko przyjeżdżaj. To razem żyć będziemy i znosić nasze losy przeznaczenia.

Przy Tobie będę miała więcej siły i trwałości do zniesienia tego wszystkiego.

Bez Ciebie już żyć nie pragnę, zmarnieję i żyć przestanę, bo Cię kocham, kocham nad życie i nic mi nie jest droższe na świecie prócz Ciebie.

Ty jesteś mojem szczęściem i mojem przeznaczeniem. Nie pragnę już szukać daleko, bo Cię już mam. Ty mój jesteś i na zawsze pozostaniesz, przy Tobie moje miejsce Ja przy Tobie umrzeć muszę.

Napisz najdroższy! Napisz dużo i ładnie, żebym miała wrażenie, że jesteś przy mnie. To mi doda otuchy i wzmocni duch mój do wytrzymania mego losu i ciężkiego krzyża pod którym już upadać zaczynam.

Całuję tysiące, tysiące razy. Twoja do grobu Cię kochająca.

Mika

STRACONE SZCZĘŚCIE NIE WRÓCI.

Brzuchowice, 2. III. 1928 r.

Drogi Erwinie!

Nie wiem jak Ci donieść i jak przekonać o niemożliwości zrealizowania Twoich myśli. Łatwiejby wszystko poszło, gdyby nie chwilowe silniejsze węzły, które się przecenia nad własne szczęście i spokój duchowy.

Drogi Mój bezgranicznie ubolewam nad naszą wspólną dolą, która jest przyczyną nietylko Twego utrapienia, ale tembardziej mojego gdyż jestem bezradna. Listem swoim odnowiłeś rany moje i ból pieczo bez litości, burza targa duszą moją i niepokój ogarnia coraz większy.

Radabym Cię pocieszyć i ukoić zbolałą duszę — ale jak najdroższy jak?! — Wszak stracone szczęście już nie wróci. Przeznaczenie skuwa coraz mocniej kajdany. Chyba Bóg i silna wiara połączą nas może. Ale tymczasem trudno czekać, pocieszałam się, że znajdę jakieś wyjście — niestety naprózno. I oto piszę dzisiaj bezradna i zrezygnowana. Jedynym moim szczęściem jest myśl o Tobie. Ukochany! Chciałabym Cię zobaczyć choć raz zdaleka.

Chciałabym, żeby ci oczy moje powiedziały co dusza czuje, a usta już opowiedzieć nie umieją, chciałabym skrycie ucałować. Twe stęsknione usta i przytulić Twą biedną skołataną głowę, a potem umrzeć, umrzeć tak szczęśliwa.

Mika.

Banki Anglji, Francji i Ameryki nie dadzą Hitlerowi pieniędzy

BERLIN, 6. 4. Biuro Wolfa komunikuje: „Przedłużenie t. zw. „kredytu dyskontowego", udzielonego Bankowi Rzeszy w wysokości 70 miljonów dolarów przez cztery banki zagraniczne (Bank wypłat międzynarodowych w Bazylei, bank angielski, bank Francji i federal Reserve Bank w Nowym Jorku) napotyka na trudności, ponieważ banki wierzycielskie z uwagi na ostatnio zaobserwowane wahanie kursu dolara, zażądały specjalnej gwarancji walutowej w postaci wzmocnionej klauzuli złota.

Wobec tego bank Rzeszy zaproponował bankom wierzycielskim, aby zrzekły się zmiany klauzuli walutowej, albo zgodziły się na zwrot długu.

Ponieważ jeden z banków wierzycielskich opowiedział się za zwrotem długu, liczyć się należy z tem, iż w najbliższych dniach nastąpią pewne przesunięcia — przesunięcia w obrotach złotem.

W związku z komunikatem urzędowym prasa zaznacza, że bank Rzeszy dla uiszczenia należności, musiałby nabyć odpowiednią ilość walut, wyzbywając się zagranicą równowartości w złocie.

Wiadomość powyższa pochodząca z oficjalnej agencji niemieckiej w dość niejasny sposób przedstawia sprawę wycofania 10 miljonów dolarów kredytów walutowych, jakie zostały zaciągnięte przez bank Rzeszy po katastrofie bankowej w Niemczech z lata 1931 r.

W każdym razie przy 849 miljonach mk. zapasu złota i dewiz banku Rzeszy spłata tego kredytu wynoszącego prawie 300 miljonów mk. będzie stanowić poważny wysiłek.

Nic więc dziwnego, że giełdy zareagowały zniżkową tendencję marki niemieckiej.

DROGA DO ZŁAGODZENIA KRYZYSU

O znaczeniu kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej.

Badawczemu obserwatorowi naszego życia gospodarczego nie może ujść uwagi zaufanie do złotego pol. zwłaszcza po niedawnych bolesnych rozczarowaniach co do funta szterlinga i dolara. Zaufanie to wzrasta i wzrastać będzie coraz więcej. Przyczynia się do tego ostrożna polityka finansowa banku polskiego, k'óry za drugą dekadę lutego wykazuje wzrost zapasu złota o 1 miljon zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe podniosło się z 46.81 proc. do 47.44 proc. a pokrycie wyłącznie złotem z 44.46 proc. do 45.31 proc.

Coraz mniej jest tych obywateli polskich małej wiary, którzy w obawie o swe kapitały lokują je w bankach zagranicznych. Stałość waluty polskiej w okresie kiedy zachwiały się tak silne waluty jak angielska i amerykańska — przyczynić się może do tego, że oszczędności z zagranicy, że kapitały obywateli obcych przypłyną do nas. Ale — choćby szeroką rzeką płynęły oszczędności obce do naszych instytucji bankowych — **to nas nie zwalnia od największego obowiązku zgromadzenia własnych, rodzimych kapitałów.** One i tylko one podźwigną Polskę w górę, staną się substancją najbardziej odżywczą dla naszego życia gospodarczego, społecznego i utwierdzą nasz byt polityczny. Powiedzieć ktoś może, mając na uwadze wielotysięczne rzesze bezrobotnych, że nie czas po temu aby podnosić hasła oszczędności. Otóż —przeciwnie: właśnie dziś, więcej niż kiedykolwiek, hasła oszczędności są aktualne. Oszczędzać powinni wszyscy którzy mogą. a jest wielu oszczędzających jak świadczy ich wzrost w kasach komunalnych lub w P. K. O.

Należy sobie bowiem uświadomić, że oszczędzając bodaj złotego tygodniowo przyczyniamy się do obniżenia liczby bezrobotnych, do zasilenia warsztatów pracy, rękodzieł, budownictwa i t. p. słowem, że te małe oszczędności każdej poszczególnej rodziny składane nie w sposób naiwny do skarbonki rodzinnej (pończochy) ale w kasach oszczędności — przynoszą korzyść wszechstronną tak oszczędzającym w formie procentu jak i społeczeństwu w formie zwiększonej cyrkulacji pieniądza, złagodzenia bezrobocia, wzmożonego tempa pracy w rozlicznych warsztatach, a przedewszystkiem stając się zawiązkiem kapitalizacji rodzimej i usuwania kapitałów obcych. Świat cały cierpi równie, a może jeszcze silniej na te same choroby co my. Piszemy że inne narody cierpią bardziej niż Polska, bo mimo że wielka jest liczba bezrobotnych u nas, że zmniejsza się wartość naszego eksportu i kurczy się wewnętrzne spożycie we wszystkich dziedzinach życia — to jednak Polska ma wszelkie dane po temu, by wyjść obronną ręką z coraz bardziej dławiącego świat kryzysu, gdyż jesteśmy krajem przeważnie rolniczym, gdyż stopa życia u nas nie była nigdy zbyt wysoka że zaznaliśmy bardziej silnie niż inni goryczy nędzy wojennej i w **masie swej jesteśmy narodem oszczędnym.**

Że nie jest to gołosłowne dajemy dowód w postaci statystyki wkładów oszcz. w instytucjach kas komunalnych i P. K. O., bijącej rekordem wszystkie inne. Ta linja rozwoju wkładów w naszych instytucjach jest ciągła, niełamana, co rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

Dla przykładu weźmy komunalną kasę oszczędności powiatu krakowskiego: w roku 1925 oszczędności wynosiły 1.297.300 zł. a w 1930 — 16.770.200 zł.

Gdy w dniu: 1 stycznia 1932 r. oszczędności wynosiły: 18.814.399 zł. to już w końcu roku: 31 grudnia 1932 r. oszczędności wynosiły: 20.710.420 zł., widzimy więc wzrost oszczędności na przestrzeni jednego roku o niespełna 2 miljony Podobnie przedstawiają się sprawy w miejskich komunalnych kasach oszcz. w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i t. d. Ale najbardziej znamienny jest rozwój pocztowej kasy oszczędności. Jest on tak znaczny, że nawet największemu pesymiście powinien sprawić radość. Te suche cyfry mówią nam bowiem najlepiej **o szerokim prądzie oszczędności ogarniającym nasze społeczeństwo,** o zaufaniu do instytucji, która od początku swej działalności stanęła na zdrowym fundamencie operacji finansowych. Na oczach naszych dokonywuje się radosne gromadzenie rodzimych kapitałów, pochodzących od najszerszych warstw ludności, gdyż zasiąg P. K. O. jest tak wielki, jak wielką jest sieć urzędów pocztowych na całem obszarze państwa. Przeszło 4.000 urzędów i agencyj pocztowych stają się ośrodkami krzewienia idei oszczędności, zbiornikami najmniejszych nawet wkładek. **Jak szkoła powszechna jest krzewicielką wiedzy tak — dzięki zasługom P. K. O. — każdy urząd pocztowy staje się źródłem zdrowej propagandy oszczędności.**

I nie tylko w granicach Polski. Nie wszystkim pewnie wiadomo, że P. K. O. (po porozumieniu się z pokrewnemi instytucjami zagranicznemi) zarzuca swą dobroczynną sieć na skupiska emigracji polskiej we Francji i Niemczech.

Ale przejdźmy do cyfr: **przyrost oszczędności w P. K O. za rok 1932 wyniósł 115.4 miljonów. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w dniu 31-XII-1932: 444.8 miljonów a razem z wkładami czekowemi urósł do imponującej cyfry: 622.8 miljonów złp. Ilość nowych, tak bardzo popularnych książeczek oszcz. (w tymże roku) wzrosła o 195.534.**

W statystyce P. K. O. nie notowano jeszcze tak znacznego wzrostu. Przeciętnie na jedną książeczkę oszcz. przypada 465 zł. co również wskazuje, że korzystają z nich szerokie warstwy mało lub średnio zamożne w Polsce. A oto wzrost wkładów oszcz. w P. K. O.

rok:	wkładek	ilość książ.
1926 r.—	24.6 milj.—	113.201
1928 r.—	122.3 „ —	298.341
1930 r.—	253.7 „ —	605 547
1932 r.—	444.8 „ —	953.434

Czem wytłumaczyć tak silny rozrost P. K. O.? P. K. O., chcąc dać największą gwarancję miljonowi osób oszczędzających nie angażuje swych kapitałów na niepewne operacje finansowe. Najpotężniejsze banki niemieckie, austrjackie a ostatnio amerykańskie zachwiały się i runęły, gdyż ich polityka finansowa była chorobliwa, mniej lub więcej oparta na spekulacji. W trosce o złożone oszczędności szerokich mas **P. K. O. nie angażuje swych kapitałów w niepewnych kredytach bezpośrednich** (jakiemi są pożyczki indywidualne) lecz stosuje szeroką działalność kredytów pośrednich, a więc zasilanie kas komunalnych, spółdzielni kredytowych i budowlanych. W taki sposób P. K. O. przyczynia się do zdrowego zasilania naszego życia gospodarczego, do wzrostu akcji budowlanej, ożywienia rzemiosła, obniżenia liczby bezrobotnych, **Pośrednio zaś do rozszerzenia idei spółdzielczości,** tego ze wszech miar godnego poparcia ruchu społecznego.

Wszystko to świadczy o najbardziej rozumnej i troskliwej działalności w obracaniu gromadzonych kapitałów przez P. K. O. Sposób działalności finansowych oraz troska o powierzone w jej ręce oszczędności — przynosi prawdziwy zaszczyt tej instytucji. W życiu gospodarczem wszystkie ogniwa są ściśle ze sobą złączone, tak więc gorączkowe chowanie pieniędzy po skrytkach domowych, czyli t. zw. **tezauryzacja kapitałów** przyczynia się do drożyzny kredytu długoterminowego, do kurczenia się obiegu pieniądza, a przeciwnie: powrót przechowywanych naiwnie i bezpłodnie kapitałów do wszelkiego rodzaju Kas oszczędności — oprócz zysku procentów dla posiadaczy przynoszą ze sobą potanienie kredytu, wzmożenie się życia gospodarczego i uniezależnienia się od obcego, często wrogiego naszej niepodległości kapitału.

Dopiero gromada tworzy wielkiego człowieka. Łatwo złamać pojedyńczą gałąź a wręcz niemożliwie wiązkę gałęzi — tak i **poszczególne oszczędności ludzi, same w sobie małe, muszą być zespolone by stały się wartością twórczą, by wydawały owoce. Kapitalizacja rodzimych oszczędności przyczyni się do wzrostu robót publicznych, do zmniejszenia się bezrobocia (tej katastrofalnej kleski dzisiejszego świata) do podniesienia się stopy życiowej i do zachowania i ugruntowania naszej niepodległości politycznej i finansowej.**

„Es — Be"

NOWA AUSTRJA.

W tygodniku paryskim „Pamhplet" znany publicysta francuski, Pierre Dominique, zamieścił interesujący szkic o Austrji, oglądanej w chwili obecnej. Dominique pisze.

„Hitler wie, że siedzibą cesarstwa jest Wiedeń, że Anschluss jest koniecznym warunkiem istnienia na przyłączeniu do Rzeszy Austrji, trzeciej Rzeszy. Zależy mu bardziej niż Alzacji. Zależy mu również bardziej niż na kolonjach afrykańskich na kolonizowaniu wielkich obszarów zachodniej Rosji. Dla Hitlera, jak dla każdego Niemca — narodowca, Wiedeń jest punktem wyjścia, skąd prowadzą drogi na południe, na Bałkan, do Turcji, nad morze Czarne.

„Wie o tem Dolfuss, wie Masaryk, Gömbös, wie też Mussolini. Wiedzą wszyscy i wszyscy oni dążą do zapobieżenia tym planom za wszelką cenę, gdyż inaczej Austrja stanie się częścią Niemiec.

„Hitlerowcy austrjaccy godzą się radośnie na ten plan. Ale odrzucają go — Dolfuss. Stahremberg, Heimwehra, chrześcijańsko-socjalni Wszyscy oni pragną utrzymać niepodległości Austrji, nawet przy pomocy dyktatury, gdyby się inaczej nie dało. Sprzeciwiają się natomiast dyktaturze socjaldemokracji austrjaccy.

“A co myślą o Anschlussie Węgrzy? Ci zdają sobie dobrze sprawę z tego, że losy ich kraju będą przesądzone z chwilą połaczenia się w jedną masę 72 miljonów niemców ciażacych i prących całą siłą ku Dunajowi.

„W tym punkcie następuje interwencja Mussoliniego. Gra Mussoliniego jest prosta i jasna. Zjednał sobie najpierw Albanję i Bułgarję, zawarł pakt z Węgrami, dodał do tego porozumienie z Rumunją i z Hitlerem, który zobowiązał sięę do desinteressement wobec Tyrolu południowego. Wszystko to w celu zablokowania Jugosławji i otwarcia sobie wolnej drogi na Bałkany. W tym celu musi być jednak utrzymana niepodległa Austrja.

„Polityka włoska, taka, jaką prowadzi teraz Mussolini, może być oparta tylko na istnieniu quasi aljansu niemiecko-włoskiego jako asekuracji, takiej samej asekuracji, jaką był pakt austrjacko-włoski przed r. 1914. Jest to polityka zjednania sobie konkurenta i przeciwnika ewentualnego, w celu związania mu rąk na razie, na chwilę obecną.

„Polityka Gömbösa oraz Mussoliniego zdążają razem do jednego w tej chwili celu — do utrzymania niepodległości Austrji, choćby nawet za cenę wprowadzenia z powrotem na tron Habsburgów.

„Właściwą więc osią toczącej się obecnie walki nad Dunajem rozgrywki między partjami austrjackiemi jest pytanie: Anschluss czy niepodległość? Hitler czy Mussolini? Wpływy zakulisowe z południa i z północy odgrywają tu większą bodaj rolę, niż faktyczne działania i posunięcia rządu Dolfussa, Stahremberga, socjaldemokracji, Heimwehry, czy chrześcijańsko-socjalnych.

„Wiatr wieje w żagle rzymsko-węgierskie. Fortuna zdaje się im raczej sprzyjać. Faktyczna jednak i decydująca rozgrywka a zarazem losy Austrji rozstrzygną się jeszcze nie dzisiaj".

E. R.

W krainie uśmiechu.

Wojna w Azji bardziej przypomina sport, niż wojnę. Chiny i Japonja to jak gdyby dwaj przeciwnicy na ringu bokserskim. Gra odbywa się wedle prawideł. Po każdej rundzie, zapaśnicy ocierają sobie pot z czoła i uśmiechają się przytem uprzejmie.

Azja jest krainą uśmiechu.

Chińczyk, który się nie uśmiecha, uważany jest za gbura.

Pewien korespondent zagraniczny, będący przy strasznej scenie egzekucji chińskiego skazańca, opowiada o niej w sposób następujący:

„Przestępca, zanim położył głowę na pniu, uśmiechnął się do kata i powiedział:

— Cieszy mnie zawarcie znajomości z czcigodnym panem. Wypada mi tylko żałować, że widzimy się po raz ostatni...

Kat odpowiedział, ostrząc swe narzędzia:

— Wydaje mi się pan najsympatyczniejszym skazańcem, jakiego zdarzyło mi się spotkać.. Szkoda mi poprostu, pańskiej głowy... Proszę, niech pan ją łaskawie opuści. O, tak! Dziękuję...

I głowa przestępcy spada na ziemię.

Bez uprzejmości nic się w Chinach nie może odbyć".

W walce o prawa świata pracy

stają razem pracownicy umysłowi i fizyczni Zagł. Dąbrowskiego

W ub. środę odbyła się w gmachu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, zwołana z inicjatywy zarządu głównego tegoż związku, konferencja, na którą zostały zaproszone wszystkie działające na tutejszym terenie organizacje robotnicze, a mianowicie: centralny związek górników, związek pracowników przemysłu metalowego, zjednoczenie zawodowe polskie, związek związków zawodowych rada okręgowa klasowych związków zawodowych, chrześcijańskie zjednoczenie zawodowe.

Z ramienia związku pracowników umysłowych wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli, w tem częściowo członkowie zarządu głównego, jak również prezesi oddziałów nawet odleglejszych.

Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy przedstawiciele postanowiono jednogłośnie utworzyć porozumiewawczą komisję międzyzwiązkową, której celem i zadaniem będzie obrona ekonomicznych interesów pracowników tak umysłowych, jak i fizycznych, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

W najbliższych dniach nastąpi wybór prezydjum komisji.

Należy podkreślić, że dzień ten jest przełomowym w dziejach ruchu zawodowego, albowiem poraz pierwszy na tutejszym terenie doszło do konkretnego porozumienia między związkiem pracowników umysłowych a związkami robotniczymi, jak również zaznaczyła się zgodna dążność do współpracy między organizacjami robotniczemi.

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, ul. Marjacka, wiec, w którym wezmą już udział przedstawiciele związków robotniczych i złożą deklaracje solidarności w walce o prawa świata pracy.

Z cyklu tradycyj kościelnych.

Dzień Matki Boskiej Bolesnej.

Wśród światłych katolików nie ma zdaje się takiego, któryby przynajmniej raz nie oglądał gdzieś pięknego obrazu Matki Boskiej Bolesnej. Sztuka chrześcijańska bowiem zawsze chętnie przedstawiała Matkę Boską Bolesną, w jej wyrazie twarzy maluje się tak głęboki smutek, tak bezgraniczny ból i taka tkliwość, że wszyscy, którzy patrzą na tę Matkę boleści, trzymającą na łonie zwłoki swego Boskiego Syna, serdecznie z nią współczują. Obrazy, przedstawiają. Najśw. Matkę z martwym Jezusem na łonie, znane są tak że pod nazwą „Pieta", co znaczy: litość. Jest to może najwznioślejszy obraz boleści, jaki świat katolicki posiada.

Także i w muzyce chrześcijańskiej utrwaliła się postać Matki Boskiej Bolesnej. Utalentowany Franciszkanin nazwiskiem Jacopone da Todi (+ 1306 r.) ułożył prześliczną i rzewną pieśń: „Stabat mater" — Stała Matka Boleściwa", do której to pieśni nieśmiertelną melodję skomponował Pergolese. Ten śpiew płaczącej Matki Dziewicy nie utraci nigdy swej piękności. Liturgja katolicka nie zna nic podobnego coby więcej wzruszało, jak ten jęk boleści, z jednej strony smętny, bo słowa pieśni brzmią, jak krople padających łez, ale też tak słodki, że niektórym przypomina śpiew aniołów, którym koili ból Bożej Matki

Otóż tę postać Matki Boskiej Bolesnej, tak mocno utrwaloną w dziejach sztuki i muzyki chrześcijańskiej, nakazuje czcić Kościół katolicki w piątek przed Niedzielą Palmową, przypadający w tym roku na dzień 7 kwietnia. W tym dniu wierny wyznawca Chrystusa winien przypomnieć sobie cierpienia i bóle, które Matka Boska znosiła w ciągu swego życia, przedewszystkiem jednak pod krzyżem swego konającego Syna. Całe męczeństwo Matki Boskiej wyrażamy zwykle w siedmiu jej boleściach, skąd pochodzi nazwa święta. Matka Boska cierpi: 1) przy przepowiedni Symeona, 2) podczas ucieczki do Egiptu ,3) kiedy zgubiła Syna swego w świątyni, 4) kiedy spotkała Jezusa niosącego krzyż na Golgotę, 5) przy śmierci Zbawiciela, 6) przy zdjęciu z krzyża i 7) przy złożeniu Go do grobu.

Święto M. B. Bolesnej sięga 15 wieku, okresu wojen husyckich. Najpierw zaprowadzono je w r. 1423 w Nadrenji, na synodzie prowincjonalnym w Kolonji. Dzisiaj znane jest to święto w całym świecie katolickim, a w szczególności wielkie nabożeństwo do Matki Bolesnej, patronki matek chrześcijańskich, żywi cały naród polski.

Ku nowym formom współżycia młodzieży szkolnej.

Z ZEBRANIA MATURZYSTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH W SOSNOWCU.

Wprowadzone prez komisję międzyszkolną w Sosnowcu zebrania maturzystów szkół średnich wywołały duże zainteresowanie zarówno rodziców, jak i świata pedagogicznego.

Zeorania maturzystów, jako pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce wzbudziły ostatnio zainteresowanie wyższych władz szkolnych. Świadczy o tem fakt, że na zebranie, które się odbędzie dn. 22 bm. zapowiedziałe swój przyjazd 15 dyrektorów szkół średnich i zawodowych z okręgu kuratorjum krakowskiego.

Na ostatniem zebraniu przewodniczyła uczenica szkoły handlowej im. król. Jadwigi **p. Heinertówna.** Z grona nauczycielstwa w zebraniu wzięli udział pp.: **dyr. Strączyńska** dyr. Krygrówna, dyr. Pawłowski, dyr. Krygerówna, dyr. Namysłowski nacz. wydziału szkolnego w magistracie p. Nawrocki i dyr. Płocki.

Wygłoszone zostały następujące referaty: ,

Seminarjum nauczycielskie żeńskie, uczenica **F. Lipecka** — „Konieczność propagandy wyrobów krajowych" Zwalczanie kryzysu przez samowystarczalność. Sprawodzane wyroby zagraniczne przyczyniają się do upadku naszego handlu i przemysłu, a temsamem do wzrostu bezrobocia. Szkoła handlowa im. Kr. Jadwigi, uczenica **B. Michalska** — „Jak stworzyć narodowy kapitał". Do upadku naszego handlu i przemysłu przyczyniło się wycofanie obcych kapitałów. Jedną z dróg do stworzenia narodowego kapitału są spółdzielnie kredytowe. Gimnazjum B. Prusa, uczeń **J. Kajdy** — „Młodzież wobec zagadnień polityczno - gospodarczych". Duze zainteresowanie młodzieży polityką, brak poinformowania młodzieży w szkołach co do różnych tematów ekonomicznych i politycznych, wezwanie do zaznajomienia młodzieży z problemami ekonomiczno - politycznemi. Męska szkoła rzemiosł. uczeń **St. Cebo** — „Pamiętnik i jego znaczenie" Dobre strony pamiętnika: poznanie samego siebie, kształcenie się intelektualnie, hasło: „Piszmy pamiętnik". Gimnazjum żeńskie p. H. Rzadkiewiczowej, uczenica **J. Zalcówna** — „Rola książki w naszem życiu" Książka jest naszym nauczycielem, wychowawcą i towarzyszem. Gimnazjum żeńskie Emilji Plater, uczenica **Z. Kudelska** —„Młodzież współczesna patrzy na życie realnie, dąży do prostolinijności, krytykuje romantyzm i kult nadczłowieka. Gimnazjum St. Staszica, uczeń **W. Gluziński** — „Nasz stosunek do młodzieży polskiej zagranicą". Wielkie zainteresowanie młodzieżą polską zagranicą, ofiarność młodzieży krajowej Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego, uczeń **J. Makowski** — „Quo Vadis Europa". Autor książki Knicker - Brocker opisuje stan gospodarczy Europy i twierdzi, że Europa się podniesie ponieważ kryzys nie wykazuje w niej czynników niepokojących. Szkoła zawodowa żeńska, uczenica **Dziurska** „Wagary" Dobre strony wagarów: mile spędzony izas, świeeż powietrze itp. złe strony wagarów: strata czasu. Żeńska szkoła rzemiosł, uczenica **Rykulska** — „Drogi po których kroczyć mamy". Powinniśmy kroczyć po tej drodze, która nas prowadzi ku polepszeniu gospodarczemu. Seminarjum nauczycielskie męskie, uczeń **Gębicki** — „Polacy w Niemczach". Obowiązkiem naszym jest iść z pomocą uciemiężonej i prześladowanej młodzieży polskiej w Niemczech. Szkoła handlowa męska p. Płockiego, uczeń **Z. Bijak** — „Nauki społeczne w wykształceniu absolwenta szkół średnich". Wykształcenie ekonomiczne powinno się stawiać na pierwszy plan.

W końcu wygłosiła referat **dyr. Krygerówna** na temat: „Przyczyny kryzysu". Brak zaufania, nadprodukcja, kobieta i samowystarczalność.

Jak z tego widzimy młody świat się budzi, patrzy na życie przez pryzmat swoich uczuć, porywów.

Dobrze jest, że z naszej młodzieży tworzy się poważna gromada, scalająca swój światopogląd i przy ściślejszem wsłuchiwaniu się w tętno ich poczynań najlepszych ich przyjaciół nauczycieli wyrabia się społecznie i aktywnie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Kwiecień 7 Piątek

Dziś: 7 bol. N.M.P.
Jutro Dyonizego
Wschód słońca: 5.9
Zachód słońca: 18.26

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 7 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska. 15.35. Przegląd wydawnictw perjodycznych 15.50. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów. 16.40. Chleb w życiu człowieka. 17.00. Koncert ork. dętej. 17.55 Program na dz. nast 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.20. Wiad. bież. 18.25. Płyty. 18.45. Feljeton p. t. O prawo do radości życia. 19.00. Rozmaitości. 19.20. O lnie i wełnie. 19.30. Feljeton lit. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Słowo wstępne prof. dr. Zdz. Jachimeckiego w jęz. franc. 20.15. Koncert europejski polski. 22.00. Tr. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Kom. meteor. i kom. polic.

WARSZAWA.

Sobota, 8 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.25. Wiad. wojskowe. 15.35. Słuch. dla młodzieży. 16.00. Płyty. 16.20. Odczyt dla maturzystów 16.40. Tr. ze Lwowa. 17.30. Kom. dla żeglugi i rybaków. 17.40. Odczyt. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów 18.20. Wiad. bież. 18.25. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. roln. 19.30 Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 22.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. R. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton p. t. Wiosenne nastroje zoologa poczciwego. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 7 kwietnia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. i kom. meteor. z Warsz. 11.57. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.10. Kom. z Warszawy. 15.50. Bajeczki dla dzieci. 16.05. Ogrodnik śląski. 16.20. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Odczyt dla maturzystów. 18.25. Muzyka lekka. 18.45. Feljeton z Warsz. 19.00. J. Feminore Cooper jako przyjaciel i rzecznik sprawy polskiej. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. występ najznakomitszego komika polskiego doby obecnej **Antoniego Fertnera,** w otoczeniu artystów teatrów miejskich i teatru polskiego w Warszawie pp. **Peszyńskiej, Puchalskiej, Melerowicz** i **Łuszczewskiego.** Afisz zapowiada doskonałą komedję Wincentego Rapackiego p. t. **„Wesoły wspólnik".** Jak było do przewidzenia występ Antoniego Fertnera wzbudził duże zainteresowanie wśród miłośników teatru, to też sprzedaż biletów idzie w szybkiem tempie Pozostało bilety nabywać można u p. Czechowskiego, 3 maja 8.

Ceny miejsc od 1 zł. do 4.70 zł. łącznie z dopłatami.

„Pan minister na inspekcji" komedja muzyczna w 3 aktach S. Knoxa w adaptacji T. Wołowskiego ukaże się jako najbliższa premjera **w sobotę, dnia 8 bm.** o godz. 8.30 wiecz. W doborowej obsadzie biorą udział pp. **Brzozowska, Drohocka. Stróżyńska. Szczesna, Tańska. Erwan, Grudniewski, Nawrocki, Opolski, Orliński, Rytowski** i inni. Nad pełną humoru i melodyjnej muzyki całością czuwa p. **B. Orliński.**

Ceny miejsc od 49 gr. do 2.49 zł. łącznie z dopłatami.

W niedzielę, 9 bm. dwukrotnie: popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.30 po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. **„Pan minister na inspekcji"**, komedja muzyczna.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Bojkot lakierów i czasopism niemieckich.** Odbyło się zebranie związku kupców żydowskich ,na którem postanowiono bojkotować lakiery i czasopisma niemieckie.

(k) **Doroczne walne zgromadzenie okręgu PCK. w Kielcach.** W niedzielę dnia 9 bm. w klubie urzędników państwowych odbędzie się o godzinie 10 rano posiedzenie komitetu okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża, pod przewodnictwem wojewody Jerzego Paciorkowskiego. Na porządku dziennym program prac ,oraz budżety okręgu i oddziałów na rok 1933. Odbędą się również dodatkowe wybory nowego zarządu okręgu PCK.

Tegoż samego dnia o godzinie 12 odbędzie się roczne walne zgromadzenie delegatów okręgu, celem wysłuchania sprawozdania z działalności zarządu okręgu.

(k) **Otwarcie szkoły pilotażu szybowcowego w Polichnie.** W dniu 10 bm. otwarta zostanie szkoła pilotażu szybowcowego w Polichnie pod Chęcinami, które kształcić będzie pilotów szybowcowych kat. A. B. i C. Szkoła otwarta będzie do listopada br. bez przerwy.

(k) **Krwawa walka uzbrojonych w rewolwery bandytów z domownikami w pow. kieleckim.** We wsi Sławice, gm. Jaksice, pow. miechowskiego, do mieszkania Kulera Józefa, wtargnęło 3 uzbrojonych w rewolwery bandytów, przyczem w chwili wtargnięcia przebudził się Kuler Antoni, który zeskoczył z łóżka i chwycił jednego z napastników, wzywając jednocześnie pomocy domowników. Na skutek krzyku przebudził się Kuler Józef, który pośpieszył bratu z pomocą, chwytając bandytę trzymanego przez brata za włosy.

W czasie szamotania się, jeden z bandytów strzelił z rewolweru i zranił w lewy bok Kulera, który upadł na ziemię.

Wskutek ogólnego zamieszania bandyci zbiegli i nic nie zabierając. Rannego Kulera przewieziono do szpitala.

(k) **Repertuar kin. Kino „Czwartak“ „Czerwona Zemsta“, „Światowid“ — Matka.**

—oOo—

DOBRZE ZORGANIZOWANA SZAJKA ZŁODZIEI DROBIU GRASUJE W KIELCACH.

Już od dłuższego czasu grasuje na terenie Kielc dobrze zorganizowana szajka złodziei drobiu, która w związku ze zbliżającemi się świętami wzmogła swą działalność. Ubiegłej nocy szajka ta dokonała aż trzech większyc kradzieży droobiu.

U Stanisława Przybylskiego, zam. przy ul. Zagórskiej nr. 8. Złodzieje po ukręceniu kłódki dostali się do jego drwalki. Stąd skradli 4 kury, wart. 15 zł. Tej samej nocy złodzieje po oderwaniu deski, dostali się do komórki Heleny Kolodziejowej, skąd skradli 5 kur, wart. 12 zł.

U Zelmana Wygnańskiego, zam. przy ul. Targowej nr. 4, złodzieje zapomocą wytrycha dostali się do jego drwalki, skąd skradli 2 gęsi, wart. 20 złotych.

Na tropie bandy złodziei drobiu jest już policja.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Walne zebranie członków sekcji dozorców górniczo-technicznych PZZPP i H. Rz. P.** W nadchodzącą niedzielę, d. 9 bm. o godzinie 10-ej odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a doroczne walne zebranie członków sekcji dozorców górniczo-technicznych związku, poprzedzone o godzinie 9-ej zebraniem członków zarządu sekcji.

Prezydjum zarządu sekcji wzywa wszystkich członków do gremjalnego i punktualnego przybycia na zebranie.

(s) **Kurs przeciwgazowy dla członków „Makabi w Sosnowcu.** W Sosnowcu zorganizowany został kurs przeciwgazowy dla członków miejscowej „Makabi“.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretarjat towarzystwa.

Zwiedzajcie wystawę Malarzy Krakowskich i Zagłębiowskich w seminarjum męskiem w Sosnowcu.

25-lecie istnienia gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu.

W dniach 22 i 23 bm. odbędą się w Sosnowcu uoczystości jubileuszowe, związane z 25 rocznicą istnienia gimnazjum żeńskiego im. E. Plater.

W związku z tem zawiązał się komitet wykonawczy, w którego skład wchodzą pp.: jako przewodniczący komisarz miasta p. *Kuźniak*, wiceprzewodniczący pp.: Kowalska, *dyr. Sągajłło* i *dr. Zahorski*, członkowie ks. proboszcz *Jankowski, dr. Osiński*, sekretarka p. *W. Zielińska*. W skład komitetu wchodą przewodniczący sekcyj, których jest sześć. W skład sekcyj wchodzą pp.: sekcja kościelna — *ks. J. Sobczyński, finansowa* — ks. kan. *Jankowski*, (przewodniczący) pp.: *Kloss, Kamiński, Grabiński, Polak*, sekcja przyjęć — *inż. Pawłowski (przewodniczący) dr Zahorski, dr. Osiński, dr.-stwo Zamieńscy, nacz. Soborowski, p. Tomaszewska*, dr.-owa *Lewicka*, pp.: *Strokowscy, p. Wolffowa*, dr.-owa *Witkowska*, dr-owa *Zieleniewska*, p. *Szubertowa*, p. *Ostrowska, p. Dąbrowski, teatralna* — *p. Jezerska* (przewodnicząca), p. *Wąsowiczowa*, prof. *Leśniak*, p. *Eugelkingowa* (koło b. wychowanek), p. *Konieczna*, p. *Obuchowicz*, p. dr. *Zahorska*, prasowa — pp.: *red Ćwierk* (przewodniczący), *red. Fabrycy, inż. Porczyński, p. Jodłowska, p. Krawczyk, kierownictwo* redakcji książki pamiątkowej objęła dyr. *Siwikowa*, z którą współpracują osoby uprzednio zorganizowane w komitet przez koło b. wychowanek. Komitet ten pracuje już od początku b. roku szkolnego.

Program uroczystości przewiduje zjazd wychowanek szkoły, nabożeństwo w kościele, pochód. akademje, herbatkę towarzyską i przedstawienie teatralne.

Sąd w roli rozjemcy.

SZEĆ MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA NADUŻYCIE SIŁY FIZYCZNEJ.

Mieszkańcy domu nr. 24 przy ul. Kaliskiej w Sosnowcu bywają świadkami częstych awantur i bójek między dwoma sąsiadkami zamieszkałemi w tym domu, **p. Józefą Zając oraz p. Katarzyną Janicką.** Pomijając z jakich powodów obie te niewiasty biorą się stale za czuby, przystąpmy odrazu do ostatniego wydarzenia, którego epilog rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Chcąc, by sprawa nabrała odpowiedniego oświetlenia, należy jednakże na wstępie zaznaczyć, że **p. Zając jest masywną i w pełni sił tudzież wieku (43 wiosen) kobietą, p. Janicka natomiast nie posiadająca tych zalet, przewyższa swą sąsiadkę barwną i soczystą elokwencją.**

W tych nierównych warunkach nastąpiło między sąsiadkami decydujące spotkanie na wspólnie zajmowanym korytarzu. Z batalji — jak było do przewidzenia — zwycięsko wyszła p Zając, która schwyciwszy nieprzyjaciółkę w swe krępe ramiona, tłukła jej głową o ścianę i uderzyła ją kilka razy wiadrem Janicką przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie prócz ogólnych obrażeń na całem ciele, dyżurny lekarz stwierdził dwukrotne złamanie lewej ręki. W wyniku wczorajszej rozprawy **sąd zaapliko wał krewkiej niewieście sześć miesięcy kozy.**

Od 1-go kwietnia nowe ulgi dla nowowznoszonych budowli.

Zapowiadana ustawa o ulgach dla nowowznoszonych budowli ukazała się w Dzienniku Ustaw nr. 22 i nosi datę 24 marca 1933 r.

Ustawa zwalnia na okres 15 lat nowowznoszone budowle, ukończone przed upływem r. 1940, jak również części nadbudowane i przybudowane i to tak mieszkalne, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych od szeregów podatków i opłat ,a mianowicie:

1) od podatków od nieruchomości lub budynkowych i to tak państwowych jak i samorządowych.

2) wszystkich podatków i opłat, dla których podstawa wymiaru są podatki od nieruchomości lub podatki budynkowe, z wyjątkiem opłat przewidzianych w ustawie o budowie i utrzymaniu dróg publicznych,

3) od podatku dochodowego i to do końca 15 roku podatkowego od chwili ukończenia budowy, przebudowy lub nadbudowy odnośnie dochodu ,płynącego z nowowzniesionych domów mieszkalnych w gminach miejskich,

4) osoby fizyczne, prawne i członkowie spółdzielni mieszkaniowych, które wybudują domy mieszkalne do końca r. 1940, mogą po myśli ustawy potrącić z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu sumy, stanowiącej część tego dochodu ,a zużytej na budowę. Ulga ta może być w wypadkach indywidualnych przyznana jeszcze przed ukończeniem budowy i to od roku następnego po jej rozpoczęciu,

5) od podatku majątkowego, na okres lat 15, licząc od roku następnego po ukończeniu budowy, zwalnia ustawa ta nowowzniesione domy mieszkalne w miastach oraz części nadbudowane i przybudowane, jeżeli budowę, nadbudowę lub przybudowę ukończono w okresie od 1 stycznia 1925 do końca 1940 roku,

6) od nadzwyczajnej daniny majątkowej zwalnia ustawa te nowowzniesione budynki ,jak również nadbudówki i przybudówki, których budowę, nadbudowę ,lub przybudowę ukończono w czasie od 1 stycznia 1933 do końca r. 1937.

Ponadto ustawa przewiduje zwolnienie od opłat stemplowych szeregu pism, umów i poświadczeń odnoszących się do nabycia lub sprzedaży budowli, względnie materjałów zużytych do budowy.

O ile rozchodzi się o materjały budowlane, zużyte przy budowie budynków mieszkalnych, ustawa zwalnia je również od podatku na rzecz gmin, ściąganego na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r. i obowiązuje na całym obszarze państwa.

(s) **Z filharmonji śląskiej.** Punktem kulminacyjnym obecnego sezonu koncertowego będzie wielki koncert oratoryjny, który odbędzie się w poniedziałek 10 kwietnia b. r. w sali Powstańców w Katowicach. Odegrane zostanie potężne oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis“. Udział biorą najlepsze siły artystyczne Śląska w liczbie 280 wykonawców. Soliści (artyści operowi) pp: M. Bielecka, St. Romanowski, St. Kruzer, chór mieszany „Słowiczek“, orkiestra symf. Fil. Śl. i p. Breitkopf (organy) Dyryguje p. J. Kandziora.

Kompozycją oratorjum „Quo Vadis“ osiągnął F. Nowowiejski sławę światową Dzieło to zostało wykonane we wszystkich wielkich środowiskach muzycznych całego świata. Obecnie publiczność Śląska będzie miała możność usłyszenia tego znakomitego dzieła.

—oOo—

ROBOTNICY NA KOP. „BAŚKA“ NIE PRZYSTĄPILI JESZCZE DO PRACY

Jak to donosiliśmy, na konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu właściciele kop. „Baśka“ oświadczyli, że robotnicy przystąpią do pracy dn. 6 bm., t. zn. wczoraj. Informują nas w tej sprawie, że na kopalni znajduje się obecnie komisja rzeczoznawców, która bada możliwości eksploatacyjne kopalni. Prace te mają potrwać do soboty bm. Robotnicy więc wiosną najwcześniej powrócą do pracy w nadchodzący poniedziałek. Co do wypłaty zaległych zarobków—właściciele kopalni znów przyrzekają, że wypłacą znaczniejszą zaliczkę zaraz po uruchomieniu kopalni.

—oOo—

REDUKCJA 100 ROBOTNIKÓW W ZAKŁADACH MODRZEJOWSKICH.

Z dniem 1 bm. modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze zredukowały zgórą 100 robotników. W hucie Katarzyna — 70 i w hucie „Milowice“ zgórą 30 osób.

—oOo—

CIEKAWY ODCZYT.

Dnia 9 bm. w miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu **dr. D. Meyer** wygłosi odczyt: o szczurach jako szkodnikach. Choroby przenoszone przez szczury na ludzi. Jakie korzyści osięgamy przez tępienie szczurów“.

Odczyt niezmiernie interesujący, zarówno ze względów zdrowotnych jak i ze względów gospodarczych. Szczur jest rozsadnikiem chorób zakaźnych; przypisuje mu też, że jest roznosicielem tyfusu plamistego.

W murach budowli głównie w fundamentach szczur tworzy sobie schroniska, przyczyniając się, wskutek tego, do ruiny domostw.

Notowane są liczne katastrofy, powstające w następstwie zniszczenie fundamentów przez szczury.

Dlatego też odczytu winny wysłuchać liczne rzesze.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie organizacyjne legjonu młodych.** Odbyło się w Będzinie, w gmachu szkoły nr. 3 zebranie organizacyjne oddziału legjonu młodych z dzielnicy Warpie. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele władz LM. w osobach: komendanta Giersza, komendanta obwodu W. Podlińskiego i p. W. Nowakowskiego. Po przemówieniach zebrani zapisali się na członków oddziału. P. o. komendanta oddziału mianowany został p. M. Sapiński.

W zakończeniu p. J. Gocyk. komendant oddziału w dzielnicy Gzichów, złożył w imieniu swego oddziału życzenia rozwoju i pomyślnej pracy dla państwa nowopowstałemu oddziałowi.

(b) **Z Grabocina.** Komitet dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych w Grabocinie, pow. będzińskiego podaje do wiadomości, że z kwesty w dn. 31 ub. m. w Strzemieszycach zebrano 27 zł. 60 gr., a w naturze artykułów spożywczych na sumę 10 zł. 40 gr.

Zarząd komitetu składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

(b) **Nowe władze zw. podoficerów rezerwy w Grodźcu.** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Grodźcu ukonstytuował się następująco: Jan Zagórny — prezes, Br. Nabrdalik — wiceprezes i komendant, P. Kozioł — sekretarz, J. Majchrzak — skarbnik, Br. Iwiołczyk — referent oświatowy, H. Brzozowski — zast. komendanta, M. Kopczyński — gospodarz i W. Michalczyk.

Komisja rewizyjna pp.: Br. Włodarski, Kwinta i Sobieraj.

—o0o—

Z CZELADZI.

(c) **Brak wody w Czeladzi.** Mieszkańcy Czeladzi od dwuch dni pozbawieni są zupełnie wody do picia. Wodę czerpie się z rzeki.

(c) **Echa nadużyć w spółdzielczem stow. spożywców w Wojkowicach Komornych.** Onegdaj przed sądem grodzkim w Czeladzi stanęła kierowniczka spółdzielczego stowarzyszenia spożywców w Wojkowicach Komornych filja w Kamycach, Marja Pawełczykowa, lat 24, zam. w Żychcicach, oskarżona o nadużycia popełnione na szkodę tego stowarzyszenia w sumie 483 zł.

Ostatnio, po zwolnieniu Pawełczykowej z pracy okazało się, że w książkach są pewne nieścisłości, a w kasie brak jest sumy 383 zł. i weksla na 100 zł. Pieniądze te Pawełczykowa brała na pokrycie sprzedawanych towarów, a nie uwidaczniała ich w księgach, ani w raportach przedstawianych zarządowi stowarzyszenia.

Sąd grodzki w Czeladzi skazał Pawełczykową na 3 miesiące więzienia. Karę jednak na podstawie amnestji jej darowano.

—o0o—

Z DĄBROWY.

(d) **Konferencja wywiadowcza** w gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o g. 10.30 rano.

Konferencję rozpocznie się referatem p. K. Reichard p. t. „Znaczenie gimnastyki i sportów dla rozwoju duchowego młodzieży".

Przed budową gmachu gimnazjum w Zawierciu.

W sali domu ludowego T. A. Z. odbyło się walne zebranie towarzystwa „Szkoła średnia".

Zebranie zagaił prezes rady opiekuńczej dyr. Wesołowski, przewodniczył inż. Niedźwiecki. Sprawozdanie finansowe za rok 1931/32 złożył dyr. Wesołowski, sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Trąbski. Po krótkiej dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie uchwalono budżet na rok szkolny 1932/33. Budżet referował dyr. Wesołowski. Referent w przemówieniu swem oświadczył, że towarzystwo posiada pewne zadłużenie, które przedewszystkiem powstało wskutek nieściągnięcia należności za naukę za czas ubiegły. Również i obecnie stan ten nie uległ poprawie.

Przewodniczący zwrócił się z apelem do zebranych rodziców, aby ratując zagrożony byt szkoły, zechcieli w jak najkrótszym czasie wszelkie zaległości uregulować. W zrozumieniu ciężkiego położenia szkoły, nauczycielstwo okazało daleko idące ustępstwa. W dyskusji zabrał głos komisarz Langert, który oświadczył, że rada opiekuńcza uczyniła b. wiele, aby nie dopuścić do dalszego zadłużenia, do czego przyczyniło się również obywatelskie stanowisko grona nauczycielskiego, wobec czego postawił wniosek, aby tak radzie opiekuńczej, jak i nauczycielstwu wyrazić podziękowanie. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Sprawozdanie szkolne złożył dyrektor gimnazjum p. J. Nowiński.

Sprawozdawca zapoznał zebranych z postępami uczniów, oświadczając, że postępy w nauce daleko lepsze są w klasach niższych, aniżeli wyższych. Dokonano wyboru 4-ch członków rady opiekuńczej i jednego członka na miejsce p. Kucharczyka, który zrzekł się mandatu. Wylosowani członkowie, a mianowicie ks. Banasiński, dyr. A. Erbe, dyr. Statter i p. Stephan zostali ponownie wybrani. Na miejsce p. Kucharczyka wybrany został dyr. Zieliński z Poręby.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Z. Karczewski, K. Pawłowski, S. Trąbski na zastępców pp.: K. Fiszer i R. Szole.

Następnie omawiano sprawę budowy własnego gmachu.

Dyr. Wesołowski odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu budowy gmachu gimnazjum Stwierdzić należy, że obecnie budowę gmachu prowadzić będzie nie towarzystwo „Szkoła średnia", lecz połączone komitety, a mianowicie szkoły średniej i seminarjum nauczycielskiego. W tej sprawie zabrał głos komisarz Langert, składając oświadczenie, że sprawa budowy gmachu szkoły średniej po sunięta jest dość daleko. Plany gmachu są już sporządzone, a po zatwierdzeniu ich w najbliższym czasie budowa zostanie rozpoczęta. Roboty prowadzone będą w tak przyśpieszonym tempie, aby budynek stanął pod dachem w jesieni rb. Trudno jednak spodziewać się pomocy materjalnej ze strony rządu, przeto koniecznem jest jaknajdalej idące poparcie społeczeństwa z powiatu zawierckiego, któremu powinno zależeć na powstaniu w Zawierciu państwowego zakładu średniego.

Jak wiadomo istniejące obecnie w Zawierciu państwowe seminarjum nauczycielskie średnie jest w stadjum likwidacji. Na miejsce seminarjum, rząd gotów jest stworzyć w Zawierciu państwowy średni zakład naukowy, jednak że pod warunkiem, że miasto lub społeczeństwo posiadać będzie na cel od powiedni gmach.

Następnie zabrał głos starosta Konopacki, stwierdzając z zadowoleniem, że sprawa budowy gmachu po tylu latach starań zostanie nareszcie zrealizowana. Po dyskusji uchwalono został wniosek, w którym zebrani zaaprobowali dotychczasowe zabiegi rady opiekuńczej, oraz wyrazili zgodę na oddanie aktywów towarzystwa „Szkoła średnia" zorganizowanemu w dniu 8 lutego Komitetowi budowy gmachu szkoły średniej w Zawierciu.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Nowe koło LOPP. na Borowem Polu.** Na Borowem Polu pod Zawierciem przy fabryce hufnali zostało zorganizowane koło LOPP. Do nowozorganizowanego koła zapisało się około 100 osób.

Na zebraniu organizacyjnym odczyt propagandowy wygłosił instr. pow. oplg. p. M. Spiess. Po zebraniu odbył się pokaz praktyczny przy użyciu gazu drażniącego.

(z) **Z powiatowego komitetu LOPP.** Onegdaj odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu LOPP., na którem dokonano wyboru prezydjum z pośród osób, wybranych do zarządu na ostatniem walnem zgromadzeniu. Prezydjum na rok 1933 przedstawia się następująco: prezes komisarz F. Langert, wiceprezes sekr. mag. J. Czarnota, sekretarz E. Wochtman, skarbnik L. Świderski.

Następnie wybrano komisje, która ma się zająć opracowaniem programu jubileuszowego tygodnia LOPP w Zawierciu. W skład komisji weszli pp.: dyr. Z. Banachiewiczowa, inż. Puklicki z Poręby, Fr. Nadrowski kier. szkoły z Myszkowa, E. Wochtman i instr. oplg. p. M. Spiess.

Pozatem przyjęto sprawozdanie instr. oplg. za marzec, oraz zatwierdzono plan pracy na kwiecień; zatwierdzono również nowopowstałe koła LOPP w Żelisławicach i Będuszu.

Z MYSZKOWA.

(m) **Rozpoczęcie budowy drogi Mijaczów — Mrzygłód.** Wydział powiatowy sejmiku w Zawierciu w dniu 6 bm. przystąpił do dalszej budowy drogi Mijaczów — Mrzygłód. Narazie przyjęci robotnicy będą zatrudnieni na 3 dni w tygodniu.

Z gminy Myszków przyjęto do pracy 40 bezrobotnych, pobierających zasiłki z komitetu do spraw bezrobocia.

(m) **Utworzenie komitetu ratowania bazyliki wileńskiej.** W urzędzie gminy w Myszkowie pod przewodnictwem wójta p. Jana Rajchla odbyło się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia komitetu ratowania bazyliki wileńskiej. Zebrani jednogłośnie postanowili utworzyć komitet, w skład którego weszli pp. ks. Jan Kałuża (prezes), Jan Rajchel (wiceprezes), Józef Nestor (sekretarz), oraz członkowie: ks. Stanisław Paras, Franciszek Nadrowski, Franciszek Książek, Bogdan Chmielnik, Aleksander Szlęzak, Ludwik Gil, Jan Motyl i Mateusz Kos.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 40

Niepokój nie dozwolił jej przez noc całą oka zamknąć.

Najgorsze przeczucia ogarniały jej umysł.

Widząc syna wchodzącego bladego, ze zmienioną twarzą, przeraziła się.

— Złe nowiny, nieprawdaż? — zapytała ze drżeniem. — Nie powiodło ci się.

— Ale owszem, moja matko — odrzekł Filip.

— Naprawdę?

— Przysięgam ci.

— A zatem trumna?

— Na sześć stóp w ziemi, w miejscu, w którem nikt jej szukać nie będzie! Niepodobna jej znaleźć, zapewniam cię.

— A czy nie będą podejrzewać zamiany?

— Nie. Wszystko było cudownie wykonane. Wiedziałem, że Vendame jest człowiekiem niezwykłej inteligencji.

— Taka nadzwyczajna inteligencja, bywa czasami niebezpieczna.

— Przyznaję, lecz nie w tym razie. Mówiłem ci już, że trzymam Juljusza...

— Co nie przeszkodzi, że go bardzo drogo zapłacisz.

— Naturalnie.

— Obiecałeś mu dużą sumę?

— Sto pięćdziesiąt tysięcy franków, jeżeli się powiedzie.

— To drobnostka, zapłacimy, nie czując tego. Czy zapytywałeś go?

— O co?

— O tę dziewczynkę umieszczoną u jego rodziców w Nanteuil-le-Haudoin, osiemnaście lat temu.

— Bałem się tego uczynić.

— Jednakże... — zaczęła baronowa.

— Poćóż go zapytywać?—przerwał Filip. Dziecko to powinno pozostać nieznanem i nikt na świecie nie myśli nią się zajmować... Mówić o niej byłoby to narażać się na obudzenie podejrzeń, byłoby to jednem słowem, szczyt niezręczności... Uchodzi ona za córkę Mikołaja Vandame. Pozostawmy ją w cieniu, dla nas daleko lepiej... Jedną rzeczą zająć się muszę...

— Jaką?

— Dowiedzieć, co się dzieje z tak zwaną Honoratą Lefebvre...

— To będzie trudno...

— Nie tak trudno, jak ci się zdaje matko.

— Gdzież znaleźć tę kobietę?

— Hrabina Joanna de Vanans umarła w Compiegne, nieprawdaż?

— Tak.

— 17-go grudnia 1863 r.?

— Tak.

— Tegoż samego dnia dziecko zapisane zostało w księgach stanu cywilnego Compiegne, a jeżeli wierzyć można deklaracji testamentu i pokwitowaniu, tegoż samego również dnia zaniesiono je do Nanteuille-Haudoin, widocznie więc ta Honorata mieszkała w Compiegne... w Compiegne zatem będę się dowiadywał... Ale jedźmy już, moja matko... Zaledwie mamy dość czasu, aby dojechać do dworca przed odejściem pociągu... pogadamy w drodze.

Pani de Garennes była gotową.

Zeszła z synem i wsiadła do fiakra, który ich dowiózł do dworca Północnego.

Podczas drogi przerwana rozmowa, zawiązała się na nowo

— I cóż powiesz tej... tej Honoracie? — zapytała baronowa.

— Nic zupełnie... — odrzekł młody człowiek — strzec się będę wchodzić w jakiekolwiek z nią stosunki... Potrzebuje tylko wiedzieć, co ona robi i co się z nią działo przez ciąg tych lat osiemnastu.

— Może ona już nie żyje...

— Toby wszelkie kroki uczyniło zbytecznemi.

— W każdym razie, bądź ostrożnym.

Filip uśmiechnął się.

— Zawierz mi, moja matko — rzekł — z mojej winy nasze interesa z pewnością skompromitowane nie będą...

Fiakr stanął przy dworcu.

W parę minut pociąg wiózł do Compiegne baronowę z synem, a jednocześnie kilka osób zaproszonych na pogrzeb.

Filip i pani de Garennes. uważając, że w dobrym tonie udawać pogrążonych w boleści, ukłonem powitali towarzyszów podróży, nie przemawiając wszakże ani słowa.

Na dworcu w Compiegne Honorjusz i Berthaud przybyli od rana, oczekiwali przy powozach wynajętych poprzedniego dnia. Otwierali kolejno portjery i ze trzydzieści osób udało się do pałacu.

Matka i syn połączyli się z Ranlem de Challins i wszyscy troje, w charakterze najbliższych krewnych zmarłego,czynili zaproszonym honory domu okrytego żałobą.

Raul zdawał się szukać wzrokiem kogoś, którego dotychczas nie było.

d. c. n.

Z OLKUSZA.

(ol) **Z żałobnej karty.** Wczoraj popołudniu odprowadzono na cmentarz olkuski zwłoki ś. p. Marji Łysikowej, żony sekretarza urzędu skarbowego w Olkuszu, jednocześnie urzędniczki pocztowej w Olkuszu.

Przedwczoraj zmarł w Pilicy sędzia miejscowego sądu grodzkiego, śp. Józef Cybulski.

(ol) **Przystań dla kajaków w Sławkowie.** Związek podoficerów rezerwy w Olkuszu w najbliższym czasie przystąpi do budowy przystani dla kajaków na rzece Białej Przemszy w Sławkowie.

(ol) **Nowy zarząd straży.** W Ryczówku gm. Ogrodzieniec, odbyło się walne zebranie straży ochotniczej pod przewodnictwem p. Jana Dylkowskiego, na którem wybrano nowy zarząd: pp. Jan Dylkowski — prezes; T. Sosnowski — wiceprezes; Piotr Lisowski — sekretarz; Jan Oruba — skarbnik; Stefan Garus — naczelnik; Piotr Guzik — zastępca; Bol. Mudyna — gospodarz.

Komisja rewizyjna: pp.: Wł. Guzik, St. Klonowski i Piotr Zacłoń.

(ol) **Zakończenie kursu.** W sobotę o godz. 5 wiecz. zakończony zostanie w Olkuszu kurs informacyjny oplg. wraz z przeprowadzeniem praktycznego pokazu uszczelnienia pomieszczeń.

(ol) **Na bezrobotnych.** Onegdajszy koncert na bezrobotnych z udziałem artystki opery katowickiej, śpiewaczki p. Jadwigi Londerówny, olkuszanki, chóru tow. śpiew. „Hejnał" pod batutą p. J. Kardaszewskiego, oraz p. burmistrzowej Majewskiej (deklamacja), przyniósł czystego dochodu zł. 170.

W niedzielę sekcja zbiórkowa miejskiego komitetu do spraw bezrobocia, urządza zbiórkę uliczną na rzecz bezrobotnych.

(ol) **Przez strzechę.** Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania Jana Sarwy w Łanach Podleśnych, gm. Żarnowiec przez wyrwaną strzechę słomianą w dachu i skradli jaśki, poduszki, pierze i garderobę, razem na sumę około 250 zł.

W SPRAWIE WKŁADEK DO FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Wobec wejścia w życie z dniem 1 bm. ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o funduszu pracy i rozpoczęciem potrącania na rzecz tego funduszu składek od zatrudnionych robotników umysłowych, należy zwrócić uwagę, że fundusz pracy jest instytucja zupełnie odrębną i niezależną od funduszu bezrobocia, istniejącego na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924, znowelizowanej w dniu 11 lipca 1932 r. W związku z tem wkładki z tytułu zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia należy wpłacać nadal bez zmiany i w dotychczasowej wysokości do funduszu bezrobocia.

—ol)o—

HUMOR.

BLAGIER.

Aktor, znany ze swych bezceremonjalnych przechwałek opowiada w towarzystwie kolegów o wielu sukcesach, jakie odniósł podczas turnoee po prowincji.

— Wiecie ile otrzymałem za jeden tylko wieczór w Berlinie?

— Wiem ze skrupulatną dokładnością — wtrącił któryś z jego kompanów.

— Więc słuchajmy, — ile dostałem?

— Dostałeś dokładnie dwudziestą część tego, co zaraz powiesz, że dostałeś.

Stary przyjaciel młodych małżonków.

Okropna zbrodnia pod Paryżem.

Pomimo wielkiej różnicy wieku, dwaj urzędnicy tej samej fabryki w Romainville pod Paryżem, Ludwik Switzer i Henryk Broutet byli bliskimi przyjaciółmi.

Switzer miał już lat 55, więc stosunek jego do 28-letniego Broutefa był nacechowany ojcowskiem uczuciem.

Stosunki te nie uległy zmianie wówczas, gdy Broutet zakochał się w młodziutkiej Kamilli, a nawet wtedy, gdy odbył się ślub dwojga młodych.

Switzer był drużbą na ślubie, a potem stał się częstym gościem w domu Broutetów.

Co niedzielę jadał u nich obiad, a w tygodniu zapraszał ich do teatru, lub kina.

Pewnego dnia, 17-letnia Kamilla Broutet zwierzyła się mężowi, że Switzer podczas jego nieobecności jest w stosunku do niej napastliwy.

Ponieważ mimo rozmowy Broutet nie zmienił w stosunku do Kamilli swego postępowania, Broutetowie postanowili nie przyjmować go więcej u siebie.

Switzer obraził się i zaczął się mścić.

Zemstą swą obarczył parę staruszków, rodziców Henryka Brouteta. Na murze swego małego domku znajdowali starzy państwo Broutet napisy, obrażające ich syna; na schodach wiodących do mieszkania podrzucał Switzer koperty z żałobną obwódką itp.

Ale potem przyszło najstraszniejsze.

Kamilla Brouttet wracała pogodna jak zwykle do domu, gdy na pustej ulicy zabiegł jej drogę Switzer i zanim zdążyła się spostrzec, strzelił do niej. Potem skierował broń ku sobie.

Pan Broutet i Switzer umarli natychmiast.

Rezultaty rewizji, dokonanej w mieszkaniu Switzera, wprawiły wszystkich w zdumienie.

Ten 55-letni, spokojny urzędnik cieszący się w Romainville jak najlepszą opinją solidnego, zamożnego człowieka, mieszkał na nędznem poddaszu w straszliwym brudzie, a co gorsza, nie ulegało wątpliwości jakim się trudnił zawodem.

Liczne dokumenty i fotografje wskazywały jasno na to, że był po prostu... handlarzem żywym towarem.

W Kamilli Brautet zakochał się szczerze i bez pamięci. Była to, być może, jego pierwsza miłość.

Zabójstwo to jest interesującą zagadką dla psychologów.

Umowa zbiorowa w przemyśle szewckim w Kielcach.

W inspektoracie pracy w Kielcach pod przewodnictwem insp. Kuliczkowskiego oraz przy udziale podinsp. Janickiego i dyr. kieleckiej izby rzemieślniczej Axentowicza ,odbyła się trzecia z kolei konferencja w sprawie podpisania umowy zbiorowej w przemyśle nakładczym szewckim, tak licznie reprezentowanym w Kielcach.

Z ramienia pracodawców na konferencji reprezentowana była delegacja okręgowego związku kupców na woj. kieleckie, ze strony pracobiorców delegacja cechu szewców i cholewkarzy chrześcijan i żydów. Po dłuższej dyskusji i targach strony przyjęły wniosek inspektora Kuliczkowskiego i zawarły umowę na okres od 1 kwietnia do 31 lipca br.

Mocą zawartej umowy szewcy za wykonanie pary obuwia męskiego I gat. otrzymywać będą 4 zł., za wykonanie pary obuwia męskiego II-go gatunku 3.50 zł., za wykonanie pary obuwia damskiego I-go gat. 2.75, II-go gat. 2.40 zł.

Zaznaczyć należy, że zawarta umowa zbiorowa unormowała ostatecznie warunki pracy i płacy szewców, którzy dotychczas, byli niemiłosiernie wyzyskiwani przez nakładców i fabrykantów obuwia. Dotychczas przeciętne wynagrodzenie szewca za 12 godz. pracy wynosiło zaledwie 2 zł. z groszami, obecnie zaś wynosić ono będzie z górą 3 zł.

W związku z opróżnieniem się rynku z zapasów obuwia spodziewać się należy, że w przyszłym sezonie szewckim, który zaczyna się od 1 październi ka szewcy znów uzyskają podwyżkę płac, które dotąd nie osiągnęły jeszcze normalnego poziomu.

Fatalny pokój.

ZA CO TU PŁACIĆ?

Pan Konstanty Fałek od czerwca ubiegłego roku do marca roku bieżącego zajmował pokój u p. Zofji Zygielewicz. Zapłacił za pierwszy miesiąc, za następne siedem nie zapłacił i po ośmiu miesiącach wyprowadził się.

Pani Z. wniosła skargę do sądu o zaległe komorne. Na rozprawie p. Konstanty oświadczył kategorycznie, że nic się gospodyni nie należy.

— Dlaczego? — spytał sędzia.— Czy pan zapłacił?

— Zapłacić nie zapłaciłem. Ale za co ja, proszę sądu, miałem płacić? Przecież ja tak, można powiedzieć, mieszkałem, jak na na ulicy. Ta tylko była różnica, że jak się położyłem spać, to mnie policja nie przeganiała.

Zimą w pokoju było tak, jak w psiarni. Rano, proszę sądu, dzień w dzień kawałki lodu z nosa sobie wydłubywałem.

Na noc dwie kołdry nie wystarczyły. Całą garderobą się nakrywałem, nawet szelkami.

A jak mróz wziął większy, to trzeba było tapety zdzierać, żeby sobie niemi nogi owinąć. Drzwi z zawiasów wyjąłem, szafę na deski rozebrałem i wszystko na siebie kładłem, żeby nie zmarznąć.

A na jesieni, proszę sądu, jeszcze gorzej było. Dach przeciekał i jak tylko deszcze się zaczęły, musiałem sobie szałas na środku pokoju budować, żeby mnie nie zalało.

Z krzeseł, drzwi, okien, stołu, cały domek sobie wybudowałem. Więc za co ja mam płacić? Za grunt? Taki kawałeczek więcej jak złotówkę na miesiac nie wart.

— A latem co było? — przerwał sędzia. — Dlaczego pan za lato nie płacił?

— Latem, proszę sądu, taki żar z dachu walił, że wszystko mi się topiło. Bilonu nie mogłem w mieszkaniu trzymać. bo mi się topił...

Pomimo takich wyjaśnień p. Fałka, sąd zasądził od niego całkowita należność za komorne.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

OTWARCIE SEZONU SPORTOWEGO SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA" W SOSNOWCU.

Sekcja motocyklowa STS „Unja" w Sosnowcu urządza w dniu 9 bm. otwarcie sezonu sportowego.

W uroczystości wezmą udział członkowie czynni sekcji motocyklowej oraz delegacje klubów motocyklowych okręgu śląsko- dąbrowskiego.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 8 zbiórka członków sekcji oraz delegacyj zaproszonych klubów motocyklowych, na stadjonie sportowym STS „Unja" w Sosnowcu przy ul. Aleja. Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes t-wa inż. J. Bijasiewicz, godz. 9 msza święta w kościółku kolejowym w Sosnowcu. Po mszy przejazd ulicami Sosnowca. godz. 9.30 zbiórka na stadjonie sportowym i wspólna fotografja, godz. 10 przejazd propagandowy przez miejscowości Zagłębia, godz. 13 wspólny obiad i zakończenie uroczystości.

—oO.—

Z ODDZIAŁU P. T. T. W ZAGŁĘBIU.

W Będzinie odbyło się walne doroczne zebranie oddziału polskiego towarzystwa tatrzańskiego w Zagłębiu.

Wybrano zarząd w dotychczasowym składzie z inż. Ferchem, jako prezesem na czele.

Wobec pomyślnego stanu kasy oddział towarzystwa w Zagłębiu przystąpi w najbliższym czasie do budowy schroniska w okolicy Zwardonia.

Oddział towarzystwa w Zagłębiu liczy obecnie 550 członków.

OKRĘG KIELECKI PRZED MISTRZOSTWAMI.

W Częstochowie zostały już rozlosowane mistrzostwa kl. A, B i C kieleckiego okręgu.

Podokręg częstochowski w kl. A rozgrywa z Zawierciem i Myszkowem, kl. B. podzielił na 2 grupy: Częstochowa—Wieluń i Zawiercie — Myszków.

Ogółem okręg kielecki liczy 38 klubów, z czego w kl. A. jest 26:10 podokręg sosnowiecki 7, częstochowski 5 radomski i 4 kielecki.

sięć miesięcy.

ZAWODY STRZELECKIE.

Zw. strz. w Dąbrowie urządza w nadch. niedzielę zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką.

Zgłoszenia zawodników zrzeszonych, jak również i nie należących do organizacji przyjmuje sekretarjat (ul. 3-go maja 1a) do dnia 8 bm. o godz. 6 wiecz.

Warunki strzelania: odległość 25 m., 2 strzały próbne — 10 strzałów w jednej serji do tarczy.

Po uzyskaniu odznaki należy zdobyć minimum 75 punktów.

BRYGADA — WARTA.

W niedzielę o godzinie 15.30 na boisku obok domu ludowego TAZ w Zawierciu rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo klasy „A" pomiędzy T. S. „Brygara" Częstochowa, a K. S. „Warta" Zawiercie.

Zawody budzą duże zainteresowanie ponieważ obydwie drużyny wystąpią w odmłodzonym składzie.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano następujące firmy:

DZIAŁ B.

Dnia 11 lutego 1933 r.

B. 659. „Żelazfarb“ — drobny handel artykułami żelaznemi i farbami ziemnemi, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Strzemieszycach, ul. Warszawska Nr. 66. Firma istnieje od 1 stycznia 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 2.000, podzielonych na 20 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. — Zarząd interesami spółki należy do obydwóch spólników t. j. do Isera Szancera i Blimy Szancer. Wszelkie zobowiązania spółki, akty, umowy, weksle, czeki, żyra, oraz wszelkie pisma do władz i urzędów muszą być podpisywane pod stemplem firmy przez obydwóch spólników. natomiast wykonywanie i załatwianie wszelkich innych czynności — może być dokonywane za podpisem jednego ze spólników pod stemplem firmy. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Swolkieniem w Będzinie, dn. 29 grudnia 1932 roku za Nr. Rep. 1143. Czas trwania spółki został określony na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

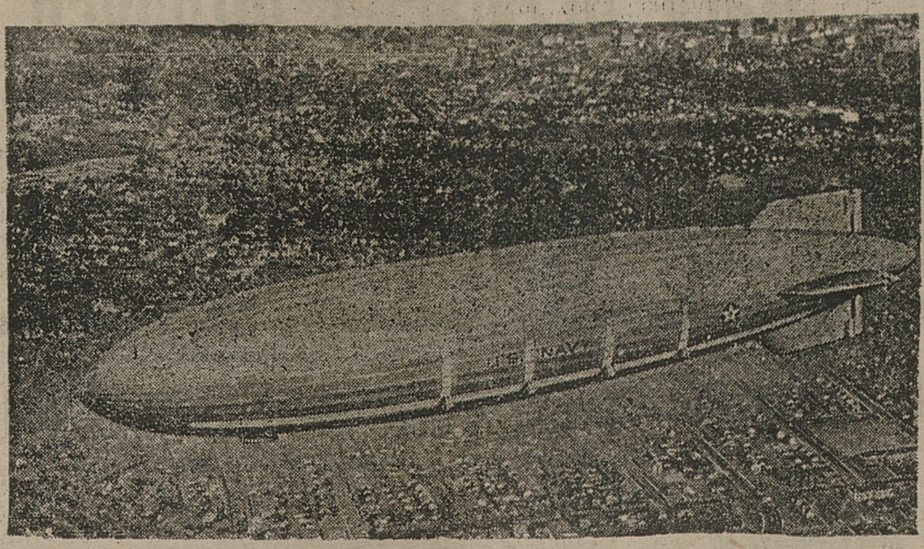
B. 660. „Czarkowianka“ — hurtowa sprzedaż nabiału — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki mieści się w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 45. Działalność spółka rozpoczęła 1 stycznia 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.000, podzielonych na 100 udziałów po 40 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. — Zarzad interesami spółki należy do dwóch spólników, a mianowicie: Chaima Skoczylasa i Berka Rajzmana. Wszelką korespondencję w imieniu spółki. odbiór poczty, przesyłek kolejowych i pocztowych, podejmowanie należności z banków, urzędów oraz od osób prywatnych, a także udzielanie pełnomocnictw sądowych uskuteczniać może każdy z zarządców oddzielnie podpisując się pod pieczątką firmy. Umowy, akty, hipoteczne i notarjalne oraz inne zobowiazania winny być podpisywane przez obydwóch zarządców łącznie i pod pieczątką firmy. Weksli i czeków spółka nie podpisuje. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Swolkieniem w Będzinie, dn. 29 XII. 1932 roku za Nr. Rep. 1146 — na czas nieograniczony.

Dnia 15 lutego 1933 r.

B. 661. „Skóra“ — drobny handel skórami, przyborami szewskiemi i wytwórnia cholewek — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ w Strzemieszycach, ul. Warszawska Nr. 50. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 roku. — Kapitał zakładowy wynosi zł. 3.500, podzielonych na 20 udziałów po 175 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 2.125 zł. gotówką i 1.375 zł. aportami. — Zarząd interesami spółki należy do Wadji Rozena, Ity Rozen i Rojzy Medwied. Wszelkie zobowiązania spółki, akty, umowy. weksle, czeki, żyra, oraz wszelkie pisma do władz i urzędów muszą być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch członków zarządu, a w tej liczbie przez Wadję Rozena obowiązkowo. — Przyjmowanie i wysyłanie korespondencji handlowej, nadawania i odbiór przesyłek pocztowych, przyjmowanie pieniędzy podejmowanie sum z urzędów, banków i od osób prywatnych może być dokonywane przez jednego z członków zarządu pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Swolkieniem w Bedzinie, dnia 22 grudnia 1932 r. za Nr. Rep. 1125. Czas trwania spółki został określony na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

B. 662. „Koziołkow i Jędryczek“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr. 21. Spółka prowadzi w Sosnowcu handel winami, wódkami i towarami kolonjalno spożywczemi. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 4.200, podzielonych na 42 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki 4000 zł. gotówką i 200 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Aleksego Koziołkowa i Mikołaja Jędryczka. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, prokury i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez obydwóch członków zarządu łącznie. — Wszelkie inne czynności w imieniu spółki ma prawo dokonywać każdy z członków zarządu samodzielnie. Podpisy członków zarządu winny być składane pod stemplem firmowym. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. Strawińskim w Sosnowcu, dnia 31 grudnia 1932 roku za Nr. Rep. 832 — na czas nieograniczony.

OLBRZYM POWIETRZY „AKRON“



który zatonął przed swą ostatnią podróżą.

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNEJ „TRAMWAJE ELEKTRYCZNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM S. A.“.

zawiadamia niniejszym pp. akcjonarjuszów, że w dniu 28 kwietnia 1933 r. o godzinie 12-ej rano odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło“ w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1932 raz udzielenie absolutorjum Władzom Spółki,
4. Zatwierdzenie preliminarzy: eksploatacyjnego i inwestycyjnego na 1933 rok,
5. Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej,
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na 1933 rok.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowo sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w następnem ogłoszeniu.

Akcje na okaziciela dają prawo do uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia t. j. najpóźniej w dniu 21 kwietnia rb. w biurze Spółki w Sosnowcu. przy ul. Jasnej Nr. 2 — III p. lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr. 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notarjusza lub w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcji w firmie Trust Metallurgique Belge — Francais, Bruxelles 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcji oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 12 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU telefon 2-03

Dziś w piątek, dnia 7 kwietnia b. r. o g. 8.30 wiecz. gościnny występ **ANTONIEGO FERTNERA** wraz z zespołem złożonym z artystów teatrów miejskich i teatru polskiego w Warszawie w komedji Winc. Rapackiego pt.

Wesoły Wspólnik

Bilety w cenie od 1 do 4.70 zł. nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, Tel. 8-24.

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od środy 5 kwietnia 1933 r. Poraz ostatni w tym sezonie! Bożyszcze kobiet całego świata

RAMON NOVARRO

w przepięknym poemacie miłosnym pt.:

Naucz mnie kochać

Ceny miejsc normalne.

Kino-Teatr PALACE

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA! Największy film świata pt.

W Cieniu Krzyża (Cyrk Nerona)

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ! Największy film świata, jaki stworzyła epoka dźwiękowa

W Cieniu Krzyża

Reżyserji Cecila B. D. E. Mille. W rolach tytułowych: Charles Laughton, Chaudetta Colbert, Elissa Lardi i Friedric March.

Wkrótce: Polski film o niebywałem rozmachu i treści: „POD TWOJĄ OBRONĘ“.

Nic nie zastąpi **„Olla“** „OLLA“ PREZERWATYWY Nr. 1225 produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

OD zaraz potrzebni agenci do sprzedaży śmigusówek wody kolońskiej, kwiatowej perfum i in. kosmetyków na sezon przedświąteczny. Zarobek wysoki. Zgłoszenia, Sosnowiec, Wodna 6 m. 4. Kumasiński.

OSOBY każdego stanu znajdą możność dużych zarobków przez forsowanie pokupnego artykułu. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Dr. Gutowski Lwów, Kilińskiego 3.

KAŻDY bezrobotny mając 4 zł., dobrze zarobi sprzedażą pokupnych broszurek w całej Polsce. Zgłaszający się za nadesłaniem znaczka pocztowego otrzyma okazową broszurkę oraz informacje. Księgarnia Udziałowa Rzeszów pod „Prolog“.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski na stałe. Pierwszeństwo z ondulacją żelazkową. Sosnowiec Dęblińska 1.

LOKALE

DO wynajęcia mieszkanie jednoizbowe z przedsionkiem i osobnem wejściem. Wiadomość: ul. Zagórska 3, u administratorki.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPIĘ domek w dobrym punkcie Sosnowca 4—5 ubikacyj, lub plac budowlany 30—60 prętów. również w dobrym punkcie. Zgłoszenia z podaniem ceny i wskazaniem objektu kierować do administracji „Expresu“ dla T. K.

RADJOAPARAT 4-lampowy „Neutrafox“ do baterji okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: W. Niepoń. Czysta 7.

SPRZEDAM plac 80 prętów w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ICEK SZLAMA zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec.

ZGUBIONO legitymację bezrobocia wydaną przez fundusz bezrobocia w Będzinie na imię Zofja Sperczyńska.

WŁADYSŁAW WILCZYNSKI zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Czeladzi.

KUCHTA BOLESŁAW zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

SKRADZIONO w pociągu Moszkowi Ferensowi Sosnowiec, 1-go Maja 6, portfel zawierający weksle, świadectwo przemysłowe i dowód osobisty.

GAWŁOWICZ Władysław unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bochnia (1910).

LAJTNER Siol zgubił dowód osobisty książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie, los loteryjny 5 klasy 49048.

JANINA KOPCZYŃSKA unieważnia zaginiony kontrakt z dnia 1. I. 1931 r., wydany przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu.

LAZUROWICZOWI FRANCISZKOWI skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Niedźwiedź.

Różne

BIURO skarg sądowych, przepisywań maszynowych, redaguje wszelkie pisma do wszystkich władz. Sosnowiec, Kilińskiego 15, mieszkanie 1. Obok Sądu Grodzkiego. Krzywkowski, inwalida.

BACZNOŚĆ Ogrodnicy! Oczyszczajcie drzewka owocowe „Arbosalus Carbolineum“ do nabycia w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju. dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.